

**B**ez obaw. Po pierwsze, Paradigm jest w subwooferych potęgą, specjalistą wybitnym; po drugie PDR-W100 kosztuje nieco więcej nie bez przyczyny, a przyczyna ta nie jest błaha, bo nie chodzi o jakieś kosztowne, luksusowe wykończenie, ale o cechę funkcjonalną – bardzo cenną i unikalną. Tylko Paradigm może się nią w tym teście pochwalić. Literka „W” oznacza „wireless”. Wszystko jasne – subwoofer bezprzewodowy. Że w ogóle jeszcze są przewodowe... Objaśnialiśmy to w poprzednim numerze Audio, przy okazji testu bezprzewodowych głośników Dynaudio i Philipsa – bezprzewodowość to przyszłość, chociaż przy zespołach głośnikowych wymaga zgody na (skądinąd słuszne) zintegrowanie z nimi wzmacniaczy, czyli tworzenie kolumn aktywnych – bezprzewodowo możemy transmitować sygnały niskiej mocy, a więc wzmocnić je tylko w „stacji docelowej”. Tymi samymi prawami rządzi się sygnał niskich częstotliwości, lecz tutaj już od dawna mamy do czynienia z konstrukcjami aktywnymi – przecież praktycznie każdy współczesny subwoofer jest aktywny. Wystarczy więc nadajnik oraz odbiornik sygnału małej mocy, i uwalniamy się od utrapienia, jakim niewątpliwie jest kabel biegnący do subwoofera. Bezprzewodowe subwoofery dość szybko rozpowszechniają się w systemach „soundbarowych”, kiedy towarzysząc grającym belkom, instalowanym pod telewizorami – bo klient wrażliwy na takie ustrojstwa, dbający o nowoczesność i dyskrecję instalacji, doceni natychmiast zaletę bezprzewodowości – o ile w ogóle ma się zgodzić na subwoofer. Natomiast subwoofery sprzedawane „luzem” wolniej absorbują tę nowinkę, bo ich użytkownicy, czyli amatorzy poważniejszego kina domowego, i tak są skazani na ich zakup, więc nie mogą się obrazić na kablowe podłączenie, dopóki... nie ma alternatywy. Jednak kiedy kilka firm wyjedzie z takimi produktami, potoczy się lawina – to tylko kwestia czasu.

W przypadku subwoofera, bezprzewodowość jest nie tylko wyjątkowo łatwa do realizacji, ale też szczególnie ważna dla wygody, niemal wpisana w ideę tego gatunku. Subwoofer pozwala zmniejszyć gabaryty kolumn głównych (które nie muszą już przetwarzać basu), ale sam wciąż nie jest mały. Na

Z dostarczeniem PDR-W100 do testu były pewne korowody, bo wiem w zasadzie ta sama konstrukcja (od strony akustycznej) - model PDR-100 - kosztuje o kilkadziesiąt złotych mniej, nawet poniżej 1500 zł, co rodziło wątpliwości dystrybutora, czy jego „specjalna wersja” będzie godnym rywalem dla droższej konkurencji...



zarczy bez smyczy

# Paradigm PDR-W100

szczęście możemy go ustawić dość dowolnie, jednak nie wiadomo z góry, gdzie będzie najlepiej – szukamy dla niego optymalnego miejsca, zarówno pod względem akustycznym, jak i wizualnym, i dobrze byłoby, aby w tych poszukiwaniach nie był uwięziony na kablu biegnącym ze wzmacniacza; jeden kabel sieciowy i tak jest konieczny.

Transmisja bezprzewodowa prowadzona jest w domenie cyfrowej, w pasmie 2,4 GHz, z rozdzielczością 16 bit/48 kHz; nie są to parametry rekordowe, ale do przesyłu niskich częstotliwości zupełnie wystarczają. Zasięg ma wynosić 15 metrów.

Nawet bez transmisji bezprzewodowej PDR-W100 wcale nie odstawałby od konkurentów. Został wyposażony w 10-calowy głośnik i chociaż tym razem Paradigm nie bije rekordów mocy wzmacniacza (120 W RMS/360 W szczytowa), to siłę basu pomoże układać bas-refleks – dwie duże rury dmuchają do tyłu, więc nie można go przystawić bezpośrednio do ściany.

Jego skrzynia też jest nie byle jaka, ścianki boczne i górna są lekko wygięte, szerokość przedniej ścianki dyktuje średnica głośnika (jest więc relatywnie wąska) – PDR-W100 prezentuje się tak miło i elegancko, jak tylko może subwoofer tej wielkości.



*Małe plastikowe pudełeczko znakomicie ułatwi uruchomienie PDR-W100 – to transponder do komunikacji bezprzewodowej. Oczywiście nie ustawiamy go na subwooferze, ale podłączamy do urządzenia źródłowego.*

*Transmisja bezprzewodowa jest opcjonalna, sam subwoofer też ma gniazda przyłączeniowe – podobnie jak transponder, parę RCA. Kto jednak z góry wie, że z opcji bezprzewodowej nie skorzysta, może zaoszczędzić kilkadziesiąt złotych, kupując model PDR-100.*



## PDR-W100

CENA: 1800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK POLAND  
www.polpak.com.pl

### WYKONANIE

Atrakcyjnie wyprofilowana obudowa (lekko wygięte ścianki boczne i górna), od strony akustycznej zdrowy bas-refleks – 10-calowy głośnik z przodu i dwie duże rury z tyłu.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Regulacje standardowe, wejścia niskopoziomowe... ale jest dodatek nadzwyczajny – bezprzewodowa transmisja sygnału!

### PARAMETRY

Przyzwite zejście (-6 dB przy 30 Hz), raczej wąski, lecz dobrze „wycelowany” zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej. Wysoki poziom maksymalny – 114 dB.

# Laboratorium Paradigm PDR-W100



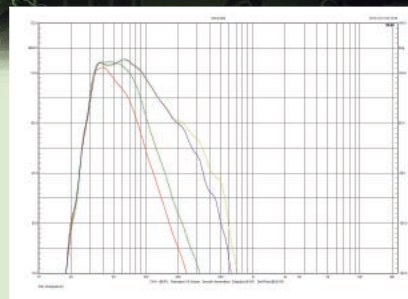
*PDR-W to akustycznie klasyczny bas-refleks, ze zdrową (dużą) powierzchnią otworów.*



Konstruktorzy Paradigma wiedzą, że chociaż subwoofer z definicji służy do przetwarzania najniższych częstotliwości, to lepiej zapewnić efektywne i bezpieczne przetwarzanie najbardziej użytecznego zakresu, a opuścić już okolice granicy pasma akustycznego, którego forsowanie bardzo eksploatuje głośnik i wzmacniacz. Wybór okolic 30 Hz jako granicy przetwarzanego pasma (przy spadku -6 dB) uważam za bardzo rozsądny, docenić też można rzetelność producenta – w katalogu podaje wartość 29 Hz. Trzy-

mamy się blisko 30 Hz przy każdej charakterystyce, niezależnie od górnej częstotliwości granicznej.

Regulacja filtrowania odbywa się w zakresie 70–120 Hz (znowu spadek -6 dB, tym razem odczytywany na prawym zboczach); oznaczenia przy pokrętle obiecują 50–150 Hz, a dane w katalogu nawet 35–150 Hz, ale i to, co uzyskaliśmy,



Rys. 1. Charakterystyki dla skrajnych i środkowej pozycji regulatora górnej częstotliwości granicznej oraz charakterystyka dla trybu bypass.

powinno wystarczyć w większości systemów. Jest też opcja nazwana bypass, którą można by podejrzewać o działanie podobne do LFE; może i takie były intencje, ale charakterystyka ta bardzo niewiele się różni od uzyskanej przy filtrowaniu w najdalszej pozycji regulatora – tak więc żadnym sposobem nie przedłużymy pasma poza owe 120 Hz, co na szczęście byłoby potrzebne tylko przy współpracy z bardzo małymi satelitami. Ale skąd nazwa bypass?

<b>Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]</b>	ok. 30
<b>Zakres regulacji filtrowania (-6 dB) [Hz]</b>	70-120
<b>Poziom maksymalny (1 m) [dB]</b>	114
<b>Wymiary (WxSxG) [cm]</b>	39 x 33 x 39
<b>Masa [kg]</b>	13